

Stołeczny Magazyn

# POLICYJNY



MIESIĘCZNIK NR 11/2006



## **Patrol w duecie**

*Tropi i zatrzymuje przestępców w pościgu, broni swojego opiekuna, znajduje materiały wybuchowe i narkotyki, a także pokonuje przeróżne przeszkody: ściany, drabiny i tunele - to policyjny pies. W pracy zawsze towarzyszy mu człowiek - opiekun oraz przyjaciel. Przewodnik i pies swoją pracę mogą wykonywać tylko w duecie, muszą więc wzajemnie się akceptować. Więcej: s. 6*

## **Nowa ustawa o służbie cywilnej. Więcej: s. 5**

## **Profilowanie psychologiczne... Więcej: s.8-9**



## Święto służby cywilnej

Z okazji Dnia Służby Cywilnej przypadającego 11 listopada wszystkim pracownikom cywilnym Komendy Stołecznej Policji, którzy z oddaniem i poświęceniem wspierają policjantów i w ten sposób pracują na rzecz bezpieczeństwa — składam podziękowanie, życząc jednocześnie dalszych sukcesów zawodowych, wytrwałości i zasłużonej satysfakcji z realizowanych zadań, pomyślności oraz szczęścia w życiu osobistym.

Komendant Stołecznej Policji  
mł. insp. Jacek Kędzióra

## Analiza przestępczości na terenie garnizonu stołecznego za okres 10-ciu miesięcy br.

**13 198 postępowań o charakterze kryminalnym, w tym 13 013 przeciwko mieniu – o tyle zmniejszyła się liczba postępowań w garnizonie stołecznym Policji w ciągu 10 miesięcy 2006 roku w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego. Ponadto ograniczono liczbę kradzieży, kradzieży z włamaniem, a także najbardziej uciążliwych przestępstw: kradzieży samochodów, bójek, pobić i rozbojów. W porównaniu z poprzednimi latami znacznie wzrosła skuteczność ścigania sprawców przestępstw.**

Od kilku lat można zauważyć systematyczny spadek liczby przestępstw w poszczególnych kategoriach i systematyczny wzrost skuteczności Policji w ściganiu sprawców przestępstw. Tendencja ta potwierdza się również w analizowanym okresie od stycznia do października 2006 roku. W ciągu 10-ciu miesięcy br. ogółem wszczęto **98 912** postępowań, czyli w porównaniu do tego samego okresu 2005 roku liczba wszczęć zmniejszyła się o **11 685**. W dalszym ciągu **najwięcej z nich miało charakter kryminalny (75 800)**. W stosunku do 2005 r., gdzie wszczęto 88 998 postępowań, w okresie 10 miesięcy br. o 13 198 zmniejszyła się liczba postępowań o charakterze kryminalnym.

Spośród przestępstw kryminalnych najliczniejsze to czyny skierowane przeciwko mieniu (**58 725**). Spośród tych czynów zdecydowaną **większość stanowiły kradzieże cudzej rzeczy – 28 205**. Jednak ich liczba w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego zmniejszyła się o 6 937, natomiast w kradzieżach z włamaniem zmniejszyła się o **4 980**. Tymczasem liczba kradzieży samochodu o **2 986 i spadła do 4 651** (2006 r.).

W kategorii rozbojów i wymuszeń rozbójniczych zmniejszyła się o **746** liczba postępowań (**3 025** postępowań przygotowawczych w 2006 r.).

W okresie dziesięciu miesięcy br. stwierdzono **4 284** przestępstw narkotykowych. W tym przypadku utrzymuje się **wysoka skuteczność** działań Policji w zwalczaniu tej kategorii przestępczości – **93,9%**.

W analizowanym okresie br. na terenie działania Komendy Stołecznej Policji stwierdzono **6 087** przestępstw o charakterze **gospodarczym** – (w 2005 r. – **5 722**), z czego **4 223** w samej Warszawie. **Skuteczność ścigania Policji** sprawców przestępstw tej kategorii jest również bardzo wysoka i wynosi **88,0%**.

W tych obszarach wzrost stwierdzonych przestępstw świadczy o wysokiej aktywności wła-

snej Policji w zwalczaniu przestępczości narkotykowej i gospodarczej.

**Skuteczność** Policji w zwalczaniu przestępczości **o charakterze kryminalnym** wyniosła **36,7%** i była wyższa o **5,7%** od uzyskanej w analogicznym okresie 2005 roku.

**Najlepsze efekty wykrywcze** uzyskano w kategoriach:

- przestępstwo drogowe (**99,5%**),
- z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (**93,9%**),

- o charakterze gospodarczym (**88,0%**),
- uszczerbek na zdrowiu (**84,0%**),
- bójka lub pobicie (**81,7%**),
- zabójstwo (**77,2%**),
- oszustwo kryminalne (**49,4%**).

W przedziale czasowym styczeń – październik **wzrosła o 7,1%** ogółem **skuteczność ścigania sprawców z 42,8% (2005 r.) do 49,9% (2006 r.)**. Porównując aktualną skuteczność ścigania do 2004 roku, można stwierdzić, że wzrosła ona w ciągu dwóch lat o ponad 12%. *(U.S.)*

## POSTAWY GODNE NAŚLADOWANIA

### Zatrzymał złodzieja będąc na urlopie

**Sierż. szt. Jacek Kośka, dyżurny z Komisariatu we Włochach, spędzając urlop wypoczynkowy w Rawie Mazowieckiej w pościgu zatrzymał złodzieja kieszonkowego. Jacek Kośka odzyskał skradziony portfel z pieniędzmi a kieszonkowca przekazał wezwanym na miejsce policjantom z Komendy Powiatowej w Rawie Mazowieckiej.**

Dyżurny z Komisariatu Policji we Włochach 24 października br. robiąc zakupy na miejskim targowisku usłyszał krzyk „złodzieju oddaj portfell!”. Nagle zauważył uciekającego mężczyznę. Policjant odłożył siatkę z zakupami i ruszył w pościg za złodziejem. Po

kilku minutach kieszonkowiec był już w jego rękach. Portfel z pieniędzmi wrócił do okradzionej kobiety. Zatrzymanego złodzieja sierż. szt. Jacek Kośka przekazał wezwanym policjantom z miejscowej komendy.

*sierż. szt. Dorota Tietz*

### Bohaterski czyn

**Post. Artur Chwiłka policjant z Komisariatu Policji Metra Warszawskiego w dniu wolnym od pracy, będąc prywatnie na warszawskiej Ochocie, w bohaterski sposób zatrzymał sprawcę włamania do samochodu dostawczego.**

Zdarzenie miało miejsce 26 października br. na terenie osiedla przy ul. Bitwy Warszawskiej. Artur Chwiłka po tym, jak zauważył uciekającego mężczyznę i usłyszał krzyk kobiety „łapać złodzieja!” — natychmiast ruszył w pościg. Złodziej nie bacząc na niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą przekraczanie ośmiopasmowej jezdni w czasie wzmożonego ruchu pojazdów, ratował się ucieczką. Nawet to nie

zniechęciło policjanta do kontynuowania pościgu. Dopadł złodzieja i powalił go na ziemię. Zaraz potem wezwał radiowóz policyjny i przekazał złodzieja w ręce kolegów z Ochoty. Tym samym udowodnił, że policjantem jest się cały czas, a nie tylko podczas służby. Artur Chwiłka jest policjantem niespełna rok, zaś w Komisariacie Metra służy od sierpnia br.

*sierż. Anna Łukomska-Heine*

### STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY

Miesięcznik

11/2006

Wydawca: Komenda Stołeczna Policji

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

Adres:

„Stołeczny Magazyn Policyjny”

Gabinet Komendanta Stołecznego Policji

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@policja.waw.pl

Telefony: redakcja 603-88-04, 603-88-01

fax: 603-60-04

Druk: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Redakcja zastrzega sobie prawo doboru tekstów oraz dokonywania w nich zmian.

## Zatrzymanie pedofila

Międzynarodowa współpraca policjantów z Kanady, Interpolu i Warszawy zaowocowała zatrzymaniem 3 września br. przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego KSP podejrzanego o pedofilię 49-letniego Marka M. Przez kilka ostatnich lat wykorzystywał on seksualnie osoby małoletnie, nagrywał to kamerą, a filmy zamieszczał w internecie.

Sprawa ta swój początek miała w Kanadzie. Wtedy to funkcjonariusze tamtejszej policji zatrzymali pedofila, w którego mieszkaniu odnaleziono wiele filmów zawierających sceny wykorzystywania seksualnego dzieci. Ponieważ kanadyjscy policjanci nie byli w stanie określić, w jakim państwie zostały one nakręcone – przesłano je do specjalnej komórki Interpolu, zajmującej się ściganiem tego rodzaju przestępstw. Próbowano rozszyfrować miejsce ich pochodzenia. Udało się to dzięki jednemu z polskich policjantów – przebywającemu wówczas w Interpolu, który dostrzegł, że



na jednym z nagrań jest fragment z oryginalnym głosem sprawcy oraz że nagrywającym jest obywatel Polski. Z analizy materiału filmowego wynikało, że przestępca wykorzystywał przez dłuższy czas (kilka lat) osobę nieletnią. Nagrywał także kamerą kilkuletnie dzieci spotykane na ulicach i placach zabaw, a następnie obnażał się przed

nimi. Filmy te, po komputerowej obróbce i wycięciu głosu zamieszczał w internecie, na serwerach japońskich i koreańskich. Kilka ujęć z takich filmów pozwoliło na konkretne ustalenie miasta, w którym działał pedofil.

Sprawę przekazano do Komendy Stołecznej Policji. Współpracujący ze sobą policjanci

Wydziału Kryminalnego KSP, prokuratorzy z północnośrodmiejskiej prokuratury rejonowej i policjanci specjalnej komórki do walki z pedofilią i pornografią dziecięcą w Biurze Kryminalnym KGP, ustalili konkretne miejsca (ulice, place zabaw), gdzie działał pedofil. Miesiące żmudnej pracy, kontroli placów zabaw, terenów przedszkolnych i przyszkolnych opłaciły się. Mimo, że wytypowane miejsca nagrań pochodziły z całej Warszawy, po kilku tygodniach ustalono dane personalne sprawcy i jego miejsce zamieszkania. Mężczyzna nie przebywał w nim jednak. Jak ustalili funkcjonariusze weekend spędzał z rodziną na działce poza Warszawą. Tam też 3 września br., późnym popołudniem wkroczyli policjanci z wydziałów: Kryminalnego i Realizacyjnego. Zatrzymali go w chwili, kiedy próbował odjechać swoim samochodem.

*podinsp. dr Mariusz Sokolowski*

## Uwolniony z rąk porywaczy po 2,5 miesiącach

Policjanci z Wydziału dw. z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP 12 października br. uwolnili uprowadzonego 2,5 miesiąca temu w Warszawie 36-letniego biznesmena z Chin. Zatrzymano 7 mężczyzn mogących mieć związek z tą sprawą. Za porwanego sprawcy żądali 1 mln euro.

Po trzech tygodniach od uprowadzenia do Komendy Stołecznej Policji zgłosiła się żona uprowadzonego i opowiedziała policjantom, że 3 sierpnia, kiedy jechali do pracy, trzech mężczyzn pod pozorem kontroli policyjnej zatrzymało ich samochód. Sprawcy wyciągnęli ich z auta i zmusili do wejścia do busa stojącego na poboczu. Uprowadzonych wywieziono do odosobnionego miejsca. Wcześniej zakleiono im oczy. Po kilku godzinach sprawcy wypuścili kobietę, żądając od niej zebrania 500.000 euro za uwolnienie męża. Kwotę tę potem podniesiono do 1 mln euro.



Zaraz po zgłoszeniu sprawą zajęli się policjanci z Wydziału dw. z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP. Po przesłuchaniu kobiety rozpoczęło rozpoznanie środowiska przestępczego. Przesłuchiowano kolejnych świadków. Bardzo intensywnie prowadzono pracę operacyjną. Ustalano i sprawdzano miejsca, gdzie uprowadzony mógł być przetrzymywany. Policjanci

ustalili, że sprawcy przetrzymują go na terenie jednej z posesji w Ursusie. Bardzo szczegółowo przygotowano akcję. Przestępcy mogli mieć broń, a najważniejsze było życie zakładnika. Późnym popołudniem 12 października kilka grup policjantów z Wydziału Realizacyjnego i Wydziału dw. z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw weszło z kilku stron na wytypowaną

posesję. Szturm przeprowadzono błyskawicznie zaskakując przebywające w środku osoby. Wewnątrz budynku, na piętrze w jednym z pokoi odnaleziono uprowadzonego biznesmena, przykutego łańcuchem do ściany. W pokoju obok zatrzymano Romualda R. (l. 35), który go pilnował. W domu tym zatrzymano też czterech innych mężczyzn, mogących mieć związek z uprowadzeniem. Zabezpieczono dwie sztuki broni pneumatycznej i 1.000 tabletek ecstasy.

W tym samym czasie policjanci Wydziału dw. z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw ustalili, że kolejne 2 osoby należące do grupy, która uprowadziła 36-latkę, jadą samochodem w kierunku Krakowa. Informację tę natychmiast przekazano małopolskim policjantom, którzy ich zatrzymali. Są to: Marcin K. (l. 30) i Rafał Ś. (l. 29). Policyjnym śmigłowcem, przetransportowano ich do Warszawy.

*podinsp. dr Mariusz Sokolowski, sierż. szt. Anna Kędzierzawska*

# Polsko-ukraińska deklaracja o współpracy

Zwalczanie przestępczości, szczególnie tej zorganizowanej oraz szeroka współpraca obejmująca wizyty studyjne, staże i szkolenia – to główne cele podpisanej 30 października br. w Pałacu Mostowskich „Deklaracji o współpracy między Komendantem Stołecznym Policji a Naczelnikiem Zarządu Głównego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy dla miasta Kijowa na lata 2007-2008”.



Podpisana pomiędzy komendantem stołecznym Policji mł. insp. Jackiem Kędziorą a naczelnikiem Zarządu Głównego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy dla miasta Kijowa – generałem Witalijem Jaremą deklaracja pozwoli policjantom obu państw przyjąć optymalne zasady współdziałania poprzez wymianę doświadczeń, organizowanie wizyt studyjnych, staży, seminariów oraz spotkań o charakterze szkoleniowym i w celach doskonalenia zawodowego. Wzajemna współpraca obejmie w szczególności zapobieganie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej, aktów terroryzmu, przestępstw narkotykowych, handlu ludźmi oraz nielegalnej migracji, a także kradzieży, zwłaszcza samochodów. Współdziałanie stołecznej Policji i kijowskiej Milicji pozwoli również prowadzić wspólne działania prewencyjne oraz inne rozwiązania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa obywateli Warszawy i Kijowa. Deklaracja wejdzie w życie z dniem

1 stycznia przyszłego roku i będzie obowiązywała do końca 2008 r.

Uroczyste podpisanie dokumentu odbyło się w Białej Sali Komendy Stołecznej Policji z udziałem m.in.: insp. Mirosława Skoniecznego – zastępcy dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, mł. insp. Jacka Olkowicza – I zastępcy komendanta stołecznej Policji, podinsp. Andrzeja Wojciechowskiego – zastępcy komendanta stołecznej Policji, insp. Romana Starzomskiego – zastępcy komendanta stołecznej Policji oraz kadry kierowniczej KSP.

Komendant stołeczny Policji mł. insp. Jacek Kędziora witając gości zgromadzonych w Białej Sali powiedział – to ważny dzień dla stołecznej Policji, bowiem Kijów jest ważnym partnerem w działaniach na rzecz bezpieczeństwa.

- Podczas mojego pobytu w Kijowie upewniłem się, że mamy podobne problemy, które możemy rozwiązywać ucząc się, wspierając i pomagając sobie wzajemnie – dodał komendant.

- Podpisanie wspólnej deklaracji pozwoli nam zbliżyć się do Europy, poznać metody pracy polskiej Policji, a przede wszystkim skuteczniej zwalczać przestępczość – podsumował gen. Witalij Jarema – naczelnik Zarządu Głównego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy dla miasta Kijowa. Głos zabrał również insp. Mirosław Skonieczny – zastępca dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji, który w imieniu komendanta głównego Policji pogratulował obu stronom tak cennej inicjatywy podkreślając, że Ukraina jest strategicznym partnerem polskiej Policji, a współpraca pomiędzy Warszawą i Kijowem przyniesie wymierne korzyści.

Podczas wizyty rozmawiano o specyfice pracy stołecznych policjantów, a także ewentualnych wspólnych obszarach działania polskich i ukraińskich funkcjonariuszy. W rozmowach uczestniczył oficer łącznikowy Ukrainy w Polsce płk Jurij Łutockij.

Pierwszym zwiastunem polsko-ukraińskiej współpracy była jednodniowa wizyta (6 listopada br.) w Komendzie Stołecznej Policji delegacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy. Przedstawiciele milicji ukraińskiej przybyli z roboczą wizytą, aby zapoznać się z funkcjonowaniem Stołecznego Stanowiska Kierowania oraz śródmiejskiej komendy rejonowej Policji. W skład delegacji weszli: płk Wołodymir Berezan – zastępca naczelnika Zarządu Głównego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy dla miasta Kijowa, płk Siergiej Riabij – przedstawiciel Sztabu Głównego MSW Ukrainy, płk Wołodymir Slobodianiuk – przedstawiciel Sztabu Głównego MSW Ukrainy, Dmytro Kozaczuk – przedstawiciel Sztabu Głównego MSW Ukrainy.

*Elżbieta Sandecka-Pultowicz*

## Delegacja heskiej Policji w KSP

Delegacja heskiej Policji z Wiesbaden przebywała w dniach 8-9 listopada br. z oficjalną wizytą w Komendzie Stołecznej Policji. Głównym celem spotkania było wyznaczenie nowych kierunków współdziałania w zakresie bezpieczeństwa. Między policją stołeczną a heską prowadzona jest długoletnia współpraca, czego efektem jest wymiana doświadczeń, a także zagraniczne praktyki.



Gości przyjął komendant stołeczny Policji mł. insp. Jacek Kędziora, który szczególnie powitał Norberta Nedela – Prezydenta Heskiej Policji, goszczącego w Polsce po raz pierwszy. W skład niemieckiej delegacji weszli również: Peter Reisch – Prezydent Heskiego Urzędu Kryminalnego oraz Anton Jankowski z Heskiego Urzędu Kryminalnego.

W trakcie rozmów podsumowano dokonania dotychczasowej współpracy i przyjęto nowe kierunki działania. Planowany jest m.in. wyjazd hospitacyjny stołecznych policjantów do Wiesbaden, gdzie przyjrzą się codziennej służbie heskich funkcjonariuszy.

Niemiecka delegacja w trakcie pobytu w Komendzie Stołecznej Policji zapoznała się z zasadami działania Stanowiska Wspomagania Dowodzenia KSP i funkcjonowaniem monitoringu. W Wydziale Prewencji KSP przedstawicielom heskiej Policji zaprezentowano realizowane programy prewencyjne. W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz samorządowych, w trakcie którego omówiono współpracę w zakresie bezpieczeństwa pomiędzy Hesją i Warszawą.

W ostatnim dniu pobytu w Polsce niemieccy goście zapoznali się z pracą służby kryminalnej stołecznej Policji.

W połowie października tego roku w Komendzie Stołecznej Policji przebywała 20-osobowa grupa policjantów z Heskiego Oddziału Prewencji – studentów z Wydziału Policji Wyższej Szkoły Zawodowej z Wiesbaden. Podczas spotkania ze stołecznymi policjantami przedstawiono i dyskutowano projekt studyjny z okazji roku niemiecko-polskiego na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród studentów niemieckich „Co wiedzą Niemcy o Polsce?” Podczas pobytu wymieniono również informacje i doświadczenia w zakresie zagrożeń przestępczością, a w szczególności problem kradzieży pojazdów i napadów na banki.

*Elżbieta Sandecka-Pultowicz*

## NOWA USTAWA O SŁUŻBIE CYWILNEJ

Z dniem 27 października br. weszła w życie ustawa z dnia 24 sierpnia 2006 roku o służbie cywilnej (Dz.U. nr 170, poz. 1218). Zastąpiła ona ustawę z dnia 18 grudnia 1998 roku o służbie cywilnej (Dz. U. z 1999 r. nr 49, poz. 483, z późn. zm.).

Zgodnie z przepisami tzw. nowej ustawy o służbie cywilnej likwidacji uległ Urząd Służby Cywilnej. Obecnie nadzór nad służbą cywilną w zakresie zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa sprawuje Prezes Rady Ministrów. Zadania z zakresu służby cywilnej realizuje, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Do zadań tych należą w szczególności: nadzorowanie przestrzegania zasad służby cywilnej, upowszechnianie informacji na temat służby cywilnej, w tym o wolnych stanowiskach pracy w służbie cywilnej, kierowanie procesem zarządzania kadrami w służbie cywilnej, gromadzenie informacji o korpusie służby cywilnej, planowanie, organizowanie i nadzorowanie szkoleń centralnych w służbie cywilnej. W zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej Prezes Rady Ministrów, w drodze zarządzenia, może wydawać wytyczne i polecenia.

Korpus służby cywilnej, tak jak dotychczas, tworzą pracownicy i urzędnicy służby cywilnej. Ustawa ta obejmuje jednak tylko osoby zatrudnione na stanowiskach urzędniczych średniego szczebla zarządzania, koordynujących, samodzielnych, specjalistycznych i wspomagających w urzędach wymienionych w art. 2 ust. 1. Wyższe stanowiska w służbie cywilnej zostały objęte ustawą z dnia 27 sierpnia 2006 roku o Państwowym Zasobie Kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych (Dz.U. nr 170, poz. 1217). Omawiana ustawa, w art. 2 ust. 4, wprowadza zupełnie nową regulację, zgodnie z którą stanowiska urzędnicze mogą zajmować pracownicy w rozumieniu ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 85, poz. 937, z późn. zm.), z wyłączeniem stanowisk, o których mowa w art. 47<sup>1</sup> ust. 1, ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. z 2001 r. Nr 85, poz. 937, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593, z późn. zm.). W przypadku tych pracowników można dokonać przeniesienia na stanowisko urzędnicze w służbie cywilnej. Przeniesienia dokonuje dyrektor generalny urzędu, w którym pracownik ma być zatrudniony w po-

rozumieniu z dotychczasowym pracodawcą. O przeniesieniu informuje się Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

**Zmianie uległy zasady naboru do służby cywilnej.** Obecnie w służbie cywilnej może być zatrudniona osoba, która: jest obywatelem polskim, korzysta z pełni praw publicznych, nie była karana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe, posiada kwalifikacje wymagane w służbie cywilnej, cieszy się nieposzlakowaną opinią. Nabór do służby cywilnej jest jawny, otwarty i konkurencyjny. Zgodnie z nową ustawą dyrektor generalny ma obowiązek upowszechniać informacje o wolnych stanowiskach pracy w służbie cywilnej poprzez zapewnienie umieszczenia ogłoszenia o naborze w miejscu powszechnie dostępnym w urzędzie i w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. **Zniesiony został zatem obowiązek umieszczania ogłoszeń o wolnych stanowiskach także w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu.** Nie będzie również wydawany Biuletyn Służby Cywilnej.

Ogłoszenie powinno zawierać: nazwę i adres urzędu, określenie stanowiska pracy, wymagania związane ze stanowiskiem pracy zgodnie z opisem danego stanowiska, ze wskazaniem, które z nich są niezbędne, a które dodatkowe, zakres zadań wykonywanych na stanowisku, wskazanie wymaganych dokumentów, a także informację o terminie i miejscu składania dokumentów. Obecnie termin ten nie może być krótszy niż 10 dni, licząc od dnia publikacji ogłoszenia.

Po upływie terminu do składania dokumentów dyrektor generalny niezwłocznie upowszechnia listę kandydatów spełniających wymagania formalne określone w ogłoszeniu o naborze. Upowszechnienie następuje poprzez umieszczenie listy w miejscu powszechnie dostępnym w siedzibie urzędu i opublikowanie jej w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ustawodawca zniósł natomiast obowiązek publikowania informacji o wyniku naboru.

Stosunek pracy pracownika służby nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony lub na czas określony, nie dłuższy niż 3 lata. W przypadku natomiast osób podejmujących pracę w służbie cywilnej po raz pierwszy, umowę o pracę zawiera się wyłącznie na czas określony, nie dłuższy niż 3 lata. Jednocześnie ustawodawca przewidział możliwość wcześniejszego zawarcia przez dyrektora generalnego umowy o pracę na czas nieokreślony tj. przed upływem 3 lat, jednak

nie wcześniej niż po upływie roku i tylko na umotywowany wniosek bezpośredniego przełożonego.

**Istotne zmiany nowa ustawa wprowadziła w zakresie służby przygotowawczej w służbie cywilnej.** Obecnie dyrektor generalny może skierować pracownika podejmującego po raz pierwszy pracę w służbie cywilnej do odbycia służby przygotowawczej w przypadku, jeżeli jego wiedza i doświadczenie zawodowe uzasadniają konieczność przeszkolenia. Służba przygotowawcza trwa nie dłużej niż trzy miesiące, organizuje ją dyrektor generalny, mając na względzie konieczność zapoznania pracownika z podstawowymi aktami prawnymi normującymi funkcjonowanie urzędu oraz jego strukturą i zadaniami. Dotychczas obowiązkowi odbycia służby przygotowawczej w służbie cywilnej podlegały wszystkie osoby po raz pierwszy podejmujące pracę w służbie cywilnej.

Zgodnie z nową ustawą o służbie cywilnej o uzyskanie mianowania może ubiegać się osoba, która oprócz innych warunków określonych w ustawie, posiada co najmniej trzyletni staż pracy w służbie cywilnej lub uzyskała zgodę dyrektora generalnego na przystąpienie do postępowania kwalifikacyjnego przed upływem tego terminu, jednak nie wcześniej niż po upływie dwóch lat od nawiązania stosunku pracy w służbie cywilnej oraz zna co najmniej jeden język obcy spośród języków roboczych Unii Europejskiej. Postępowanie kwalifikacyjne dla pracowników służby cywilnej ubiegających się o mianowanie prowadzić będzie, w związku z likwidacją Urzędu Służby Cywilnej, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej.

Wynagrodzenie pracownika służby cywilnej składa się nie tylko z wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za wieloletnią pracę, ale również dodatku specjalnego wynikającego ze specyfiki i charakteru wykonywanych zadań. Członek korpusu służby cywilnej może otrzymać dodatek zadaniowy za wykonywanie dodatkowych, powierzonych mu przez pracodawcę zadań na okres wykonywania tych zadań. Dodatek ten wypłacany jest ze środków przeznaczonych na wynagrodzenia.

**Przepisy regulujące kwestie wynagrodzenia wejdą w życie z dniem 01 stycznia 2008 roku.**

Powyższe opracowanie zawiera wybrane uregulowania wynikające z ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 roku o służbie cywilnej.

*Agnieszka Walczuk, Wydział Kadr KSP*

## „Strefa bezpiecznych usług”



**Do końca października br. przedstawiciele placówek handlowych i usługowych mogli zgłaszać chęć uczestnictwa w programie „Strefa Bezpiecznych Usług”. Akcja obejmuje super i hipermarkety, dyskoteki, kawiarnie i restauracje. Jej głównym założeniem jest zmniejszenie liczby przestępstw i wykroczeń występujących na terenach obiektów handlowych, edukacja oraz promowanie właściwych zachowań klientów i personelu sklepów.**

Na mocy porozumienia, podpisanego 15 września 2006 r. przez komendanta stołecznego Policji mł. insp. Jacka Kędziórę oraz p.o. prezydenta m. st. Warszawy Kazimierza Marcinkiewicza w Warszawie ruszył nowy program „Strefa Bezpiecznych Usług”. Głównym założeniem wspólnej akcji jest przede wszystkim zmniejszenie liczby drobnych przestępstw popełnianych w sklepach, dyskotekach, kawiarniach i restauracjach, edukacja klientów oraz personelu w dziedzinie bezpieczeństwa w tego typu miejscach, a co za tym idzie poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zwiększenie poczucia bezpieczeństwa klientów.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem „Strefy Bezpiecznych Usług” do wszystkich komend rejonowych Policji zostały przesłane materiały oraz zostały wytypowane osoby, które poprowadziły akcję informacyjną na swoim terenie tak, aby wszyscy właściciele byli poinformowani o możliwości przystąpienia do „Strefy Bezpiecznych Usług”. Placówki przystępowały do programu na zasadzie dobrowolności.

Kapituła Programu zgodnie z założeniami przedsięwzięcia przyznawać będzie „Certyfikaty lidera strefy bezpiecznych usług” przedstawicielom placówek handlowych z zaangażowaniem realizujących działania na rzecz bezpieczeństwa swoich klientów

*Magdalena Wicha*

## Patrol w duecie

**Tropi i zatrzymuje przestępców w pościgu, broni swojego opiekuna, znajduje materiały wybuchowe i narkotyki, a także pokonuje przeróżne przeszkody: ściany, drabiny i tunele – to policyjny pies. W pracy zawsze towarzyszy mu człowiek – opiekun oraz przyjaciel. Przewodnik i pies swoją pracę mogą wykonywać tylko w duecie, muszą więc wzajemnie się akceptować.**

Psy służące w Policji zakupywane są od prywatnych hodowców. Jakiś czas temu Policja miała swoją własną hodowlę w Sułkowicach, ale zrezygnowano z tego rozwiązania. Psy z prywatnych hodowli doskonale sprawdzają się w pracy policyjnej. Do służby przyjmowane są roczne czworonogi.

- Pies nie musi mieć rodowodu, ponieważ nie to jest najważniejsze, ale powinien posiadać określone cechy – mówi sierż. szt. Sławomir Czajkowski kierownik ogniwa patrolovo – tropiącego Referatu Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, od 23 lat pracujący z psami. – Dla nas ważne jest, aby był zdrowy. Nie może bać się strzałów, powinien odznaczać się określonym poziomem agresji. Musi także aportować. Co prawda psa można tego wyuczyć, ale w pracy policyjnej to nie wystarcza. Pies musi mieć wrodzony instynkt aportowania, wtedy będzie dobrze tropił. Roczny pies wraz ze swoim przewodnikiem wysyłany jest do Szkoły Przewodników i Tresury Psów Policyjnych w Sułkowicach. Tam ponownie kontrolowany jest przez weterynarza pod kątem zdrowia, a przez treserów pod kątem wymaganych cech w kontekście wybranej specjalizacji. Przez rok od momentu zakupu psa hodowcę obowiązuje prawo rękojmi. Jeżeli pies jest niezdolny do pracy w Policji lub miał ukrytą chorobę, która wyszła na jaw dopiero w trakcie szkolenia, to oddawany jest hodowcy.

**Wiadomo, czym powinien charakteryzować się pies, a kto może zostać przewodnikiem?**

– Każdy policjant, który zdecyduje się na tę pracę. Musi mieć 3 lata służby i prawo jazdy. Po

za tym nie są wymagane żadne specjalistyczne kwalifikacje. Tylko w przypadku pracy z psem do wyszukiwania materiałów wybuchowych przewodnik musi wcześniej przejść szkolenie z rozpoznania pirotechnicznego. Nikogo jednak nie można zmusić do tej pracy – przekonuje sierż. szt. Sławomir Czajkowski – przewodnikiem może być tylko taki policjant, który lubi psy, nie boi się ich i potrafi być wobec nich stanowczy. Szkolenie w Sułkowicach trwa od czterech i pół do pięciu miesięcy. Przez całe szkolenie pies i przewodnik uczą się ze sobą współpracować. Od samego początku kursy są podzielone na specjalizacje: psów patrolovo-tropiących, wyszukujących materiały wybuchowe oraz narkotyki. W momencie przyjęcia do szkoły, psy otrzymują służbowe imię i numer. W danym roku kalendarzowym w szkole nadaje się imiona na kolejną literę alfabetu. Psy z rocznika 2006 otrzymują imiona na literę „Z”.

-Większość policjantów używa imienia nadanego w hodowli – mówi st. post. Artur Grabowski przewodnik od 10 miesięcy. – Łatwiej człowiekowi nauczyć się imienia psa, niż psu przyzwyczaić do jego zmiany. Wobec swojego psa Aresa także używa imienia z hodowli. W praktyce imion służbowych używa się tylko w oficjalnej dokumentacji.

Umiejętności psów policyjnych podlegają systematycznej weryfikacji. Po ukończeniu szkolenia otrzymują tzw. atest. Wydawany jest on na rok. Po każdym kolejnym roku służby pies przechodzi ponowny egzamin przed komisją z zakładu tresury psów. Jeżeli jest sprawny i zachował wszystkie umiejętności nabyte podczas szkolenia, to atest jest mu przedłużany na kolejny rok. Podczas szkolenia psów używa się tylko metod pozytywnych. W żadnym wypadku nie stosuje się przemocy, ani nie karmi psów narkotykami. Czworonogi nie rozpoznają narkotyków tylko ich zapachy.

**Na warszawskich ulicach pracuje 24 psy wraz z policjantami Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego.**

Nie są one policyjnymi maskotkami, lecz skrupulatnie wyselekcjonowanymi i perfekcyjnie wyszkolonymi psami, które tak jak i ich przewodnicy, pełnią służbę w Policji. Większość spośród nich stanowią owczarki niemieckie. Konstrukcja psychiczna tej rasy pozwala na wykorzystanie ich do wielu rodzajów zadań realizowanych przez Policję. Owczarki są na tyle uniwersalne, że można je szkolić według specjalnych umiejętności: psy patrolovo, tropiące, a także wyszukujące materiały wybuchowe oraz narkotyki. Ponadto warszawska Policja ma dwa labradory. Zajmują się one tylko wyszuki-





waniem materiałów wybuchowych. Nie nadają się do pracy na ulicy w patrolu, ponieważ są za spokojne i nie mają w sobie wystarczającego poziomu agresji. Z całą pewnością agresji nie brakuje rottweilerowi - jednemu, jakiego posiada stołeczna Policja. Doskonale sprawdza się on przy zabezpieczeniach meczy i innych imprez masowych.

Psy pełnią służbę w 12-godzinnym systemie zmianowym od wtorku do soboty. Ponadto pełnią całodobowe dyżury na miejscu w referacie. Na „akcję” idą tylko na wezwanie innych służb policyjnych, np. gdy zachodzi podejrzenie podłożenia ładunku wybuchowego w jakimś miejscu, lub trzeba wytropić sprawcę jakiejś kradzieży. Tylko w tym roku 82 razy patrole zostały wezwane do wyszukiwania materiałów wybuchowych. Dodatkowo przewodnicy wraz z psami biorą w zabezpieczeniu meczy piłkarskich, imprez masowych, a także prezentują swoje umiejętności podczas pokazów.

Przed każdą służbą przewodnik godzinę poświęca na przygotowania. W tym czasie zajmuje się pielęgnacją psa i pozwala mu się wybiegać. Aby służba była bardziej efektywna, a pies się nie męczył, jest ona pełniona z przerwami. Raz w tygodniu w poniedziałki psy mają trening. Trwa on około 4 - 5 godzin. W tym czasie w ramach indywidualnych i grupowych zadań „przypomina” się im o posłuszeństwie ćwicząc siadanie, warowanie, chodzenie przy nodze itp. W ramach treningu psy pokonują również tor przeszkód, przeszukują teren i pomieszczenia, tropią ślady. Pies ma również za zadanie obezwładnić pozoranta i obronić swojego przewodnika przed napaścią. Trening to tzw. retresura mająca utrwalić u psa wyuczone odruchy. Po każdym dobrze wykonanym ćwiczeniu pies otrzymuje od swojego przewodnika maskotkę do zabawy. Najczęściej jest to piłka lub gryzak, którą w nagrodę może się pobawić.

W codziennej służbie pies patrolowo - tropiący raczej rzadko ma możliwość korzystania z umiejętności, których nauczył się podczas szkolenia. Konieczność zatrzymania sprawcy w pościgu albo obrony przewodnika przed napaścią zda-

rzają się sporadycznie, ale właśnie wtedy sprawność i zręczność psa są najcenniejsze.

- Jeżeli sprawca widzi taki patrol, to nie ucieka bo wie, że z psem nie ma szans. Być może gdyby to był zwykły pieszy patrol sprawca podjąłby próbę ucieczki - opisuje sytuację st. post. Artur Grabowski. - W takim przypadku pies po prostu działa jak „straszak”.

**W pracy policyjnej są sytuacje, w których najlepiej sprawdza się pies.** Nie może go zastąpić ani urządzenie, ani człowiek. W przypadku wyszukiwania materiałów wybuchowych lub narkotyków nie ma lepszego rozwiązania niż dobrze wyszkolony pies. Sprawdza się on również w zwykłych rutynowych patrolach.

- Nie ma możliwości, żeby pies nie wyczuł człowieka, który ukrył się nocą w krzakach w ciemnym parku - dodaje sierż. szt. Sławomir Czajkowski - policjant idący alejką może przejść i go nie zauważyć, ale pies od razu zareaguje.

Pies i jego przewodnik stanowią nierozłączną parę, razem pełnią służbę i razem „chodzą” na urlop. Kiedy opiekun ma urlop, pies też ma wolne. Policjant zabiera go do domu, albo zostaje on w jednostce pod opieką innego przewodnika. Jeżeli funkcjonariusz chce zabrać psa do domu, to musi zapewnić mu odpowiednie warunki. Nie może mieszkać w bloku, ponieważ pies musi się wybiegać, a do tego potrzebny jest odpowiednio duży teren.

Ustawa o Policji — psa, obok pałki czy broni, wymienia jako środek przymusu bezpośredniego. Dodatkowo cały żargon policyjny uprzedmiotawia te zwierzęta. Najbardziej chyba bezdusznym sformułowaniem używanym w Policji jest: „wybrakowanie psa służbowego”. Takim mianem określa się nieprzydatność psa do służby. Może ona nastąpić z różnych przyczyn. Chory, albo taki który utracił agresję lub jest zbyt agresywny, nie nadaje się do pracy na ulicy, nie może dobrze wykonywać swoich zadań. Wówczas orzeka się o jego nieprzydatności do służby. Podobnie sytuacja wygląda, gdy pies przekroczy 10 rok życia. W takiej sytuacji przechodzi na emeryturę. Granica ta nie jest bezwzględna. Jeżeli pies jest sprawny fizycznie i może wykonywać zadania, służy nadal.

**Emerytowane psy najczęściej pozostają u swoich przewodników.** Po długoletniej współpracy człowiek bardzo przyzwyczaja się do zwierzęcia, którym się opiekuje na co dzień. Trudno jest wówczas oddać swojego pupila komuś obcemu, dlatego większość policjantów zabiera psy do domu. Jeżeli nie mogą sami się nimi zaopiekować, to najczęściej oddają je komuś z rodziny lub innym policjantom. Formalnie rozpisywany jest przetarg. Za określoną cenę można go od Policji odkupić. Zawsze jednak ma się na uwadze to, że przewodnik i pies są do siebie przywiązani, dlatego przewodnikowi przysługuje prawo pierwokupu.

**Przewodnicy psów tworzą w Policji odrębną grupę.** Niewiele jest jednak możliwości wymiany doświadczeń, zwłaszcza pomiędzy funkcyj-

nariuszami z różnych jednostek w kraju. O ile jeszcze stołeczni przewodnicy, od czasu do czasu, spotykają się na wspólnych szkoleniach z kolegami z podległych KSP komend powiatowych, o tyle współpraca taka w wymiarze krajowym praktycznie nie istnieje. Jedynym miejscem, gdzie wymieniają swoje doświadczenia z zakresu tresury, szkolenia i pielęgnacji psów są strony internetowego forum policyjnego. Przewodnicy z całego kraju mają jeszcze możliwość wymienienia się opiniami podczas organizowanych raz w roku kynologicznych mistrzostw policyjnych. Tych miejsc, w których można zdobyć dodatkowe informacje lub wymienić się nimi z innymi przewodnikami jest stanowczo za mało.

*Justyna Stachniewicz*

## Miasto bez narkotyków

**Warszawa wolna od narkotyków – to motto programu prowadzonego od początku września br. przez Komendę Stołecznej Policji. Jego celem jest zapobieganie i zwalczanie przestępczości narkotykowej na terenie Warszawy i okolic. Skuteczność w przeciwdziałaniu przestępczości narkotykowej zapewnił ma porozumienie „Warszawa wolna od narkotyków” podpisane przez komendanta stołecznego Policji mł. insp. Jacka Kędziore i p.o. prezydenta m.st. Warszawy Kazimierza Marcinkiewicza.**

W ramach realizacji programu „Warszawa wolna od narkotyków” policjanci prowadzą kompleksowe działania wymierzone przeciw osobom produkującym, rozprowadzającym i posiadającym środki odurzające. Stale kontrolowane są miejsca, gdzie narkotyki mogą być produkowane, przechowywane, sprzedawane, bądź zażywane. Są to między innymi okolice szkół, wieloblokowe osiedla, klatki schodowe i ogrody działkowe. Funkcjonariusze dokładnie sprawdzają i reagują na każdą informację dotyczącą przestępczości narkotykowej. Ilość, jakość i rodzaj przestępstw związanych z narkotykami zawsze jest istotnym kryterium oceny stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w ogóle, a także skuteczności działań stołecznej Policji. Praktycznie nie ma dnia, by nie zatrzymano dilerów lub ich klientów.

Do realizacji programu zostali włączeni wszyscy policjanci komend rejonowych Policji, KSP oraz Straż Miejska, a także, we wskazanym zakresie komórki organizacyjne Urzędu m. st. Warszawy.

*Zespół Prasowy KSP*

# Profilowanie psychologiczne nieznanymi sprawców przestępstw jako wiodący przejaw psychologii śledczej

Korzystanie ze specjalistycznej wiedzy dotyczącej mechanizmów ludzkiej psychiki w praktyce organów ścigania ma miejsce od samego początku jej istnienia. Udokumentowane działania pochodzą z lat 90 – tych XVIII wieku. Zostały wtedy wydane prace niemieckich autorów z zakresu psychologii sądowej, dotyczące oceny stanu psychicznego sprawcy i ustalenia możliwej motywacji. W początkach XIX wieku ukazało się również kilka dzieł na temat psychologii świadków zdarzeń kryminalnych. W roku 1888, w londyńskiej dzielnicy Whitechapel, miała miejsce najstraszniejsza na świecie seria zabójstw. Sprawca, który nigdy nie został ujęty przechodzi do historii kryminologii jako „Kuba Rozpruwacz”. Dr George Philips – chirurg oraz dr Thomas Bond – psychiatra konsultowali sprawę dla ówczesnej Policji, starając się określić osobowość sprawcy. Za jedno z pierwszych profesjonalnych opracowań psychiatryczno – kryminologicznych na terenach polskich można uznać opis morderstwa z łubieżności z roku 1900, autorstwa profesora Leona Wachholza.

Obecnie coraz częściej podejmuje się próby włączenia nie tylko elementów wiedzy psychologicznej do zawodowego wyposażenia policjanta, ale dostrzega się potrzebę doskonalenia zespołów tworzonych na potrzeby wykrywania najpoważniejszych spraw kryminalnych. Grupy operacyjno-dochodzeniowe mają w swoim składzie zarówno doświadczonych policjantów, techników kryminalistyki, jak też analityków. Jednym z elementów procesu analitycznego jest wykorzystanie psychologii.

Podstawową metodą psychologii śledczej jest analiza tych wszystkich ujawnionych w toku śledztwa lub dochodzenia śladów zdarzenia i zebranych dowodów, które podlegają ocenie psychologicznej i pozwalają na sformułowanie sądów dotyczących osoby sprawcy oraz zabezpieczenia materiału dowodowego. Szczególne miejsce w psychologii śledczej zajmuje określanie sylwetki psychologicznej niewykrytych sprawców przestępstw, tzw. profilowanie („criminal profiling”), zwane również „tworzeniem portretu psychologicznego” lub „odtworzeniem sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy”. Jest to proces dochodzenia do krótkiej i dynamicznej charakterystyki nieznanego sprawcy przestępstwa obejmującej podstawowe dane demograficzne, biograficzne i psychologiczne oraz przejawy jego zachowań.

W Polsce za pierwszy profesjonalny profil uznaje się ten, który został sporządzony w roku 1986 przez Instytut Ekspertyz Sądowych z Krakowa w przypadku zabójstwa kobiety w Dąbrowie Tarnowskiej. Jednak wcześniej były podejmowane próby budowania profili psychologicznych nieznanymi sprawców. W latach sześćdziesiątych – obecni profesorowie Janusz Reykowski i Adam Frączek – opisali sylwetki psychologiczne sprawców głośnego niegdyś napadu na bank przy ulicy Jasnej w Warszawie. Następnie w roku 1965 sporządzono charakterystykę sprawcy mordu „nad Białuchą” w Krakowie. Również w 1972 r. na zlecenie Prokuratury Generalnej Tadeusz Hanausek, Z. Bożyczko, A. Szwarz oraz T. Bilikiewicz i M. Ocherai przygotowali złożone opinie naukowe: kryminalistyczno – kryminologiczną oraz psychiatryczną. Pozwoliły one na wytypowanie sprawcy z 79% trafnością cech. Okazał się nim Zdzisław Marchwicki (do dzisiaj co prawda jest kwestionowana realna odpowiedzialność Marchwickiego za czyny, za które został skazany). Również w 1983 roku, w śledztwie oznaczonym kryptonimem „Skorpion”, dzięki inicjatywie kpt. Ryszarda Małaszka skorzystano ze specjalnego narzędzia jakim była „ankieta wstępnego opracowania sylwetki psychologicznej mordercy”. W roku 1994 prof. J. Gierowski i dr M. Szaszkiwicz sporządzili opinię w celu „określenia psychologicznych przesłanek typowania sprawcy zabójstwa” do sprawy tzw. „Inkasenta z Małopolski”.

Profilowanie można zastosować szczególnie w sprawach zabójstw, zgwałceń i innych napaści seksualnych, a także podpałek, zamachów bombowych, zbrodni rytualnych, porwań i wykorzystania seksualnego dzieci. Można je również wykorzystać w sprawach dotyczących wymuszeń i gróźb oraz w przypadkach śmierci z nieokreślonej przyczyny (samobójstwo vs. zabójstwo lub śmierć w wyniku praktyk autoerotycznych). Podobnie jest w analizie działalności zorganizowanych grup przestępczych. Utało się zwyczajowo, iż profilowanie używane jest do zbrodni nietypowych, „dziwnych”. Wynika to z zainteresowań FBI, które było największym orędownikiem tej metody. Istnieją jednak pionierskie projekty profilowania i psychologiczno – kryminalnego opisu grup przestępczych. Np. Ronald i Stephen Holmes’owie (Uniwersytet Floryda) opisują profilowanie

grup satanistycznych i innych niebezpiecznych kultów. Wymieniają stale występujące typy członków tych grup (indywidualni, grupowi, liderzy, wykonawcy itd.). Brent Turvey używa metody analizy behawioralnej do opisu kręgów pedofilskich (pedophile sex rings).

W roku 2001 w polskiej Policji sporządzono 15 profili sprawców, które zostały użyte na rzecz śledztwa (liczbę 15 podają źródła prasowe, zaś Bogdan Lach podaje liczbę 19). W oficjalnym podsumowaniu pracy psychologów policyjnych, przygotowanym przez KGP, w roku 2002 i 2003 wymienia się już średnio 29 sporządzonych profili, a więc dwa razy więcej. W roku 2005 profili było już 45. Doświadczenia autorów artykułu dotyczą głównie sporządzania profili sprawców zabójstw oraz tworzenia charakterystyk psychologicznych autorów listów wymuszeniowych zawierających groźby zamachu lub terroru spożywczego (zatrucie produktów spożywczych).

Oprócz wspomagania policjantów w prowadzonych postępowaniach, organizowaliśmy i organizujemy spotkania dyskusyjno-szkoleniowe obejmujące problematykę analizy śladów behawioralnych, w tym oględzin miejsca zdarzenia oraz profilowania nieznanymi sprawców zabójstw. W roku 2005 odbyły się spotkania pt. „Problematyka oględzin miejsca zdarzenia w przypadku przestępstw z użyciem przemocy” (z udziałem m. in. asesora Prokuratury Rejonowej Wrocław – Krzyki) oraz „Problematyka profilowania psychologicznego nieznanymi sprawców zabójstw”. W spotkaniach brali udział policjanci, psychologowie i technicy kryminalistyczni. Podobne spotkania odbyły się w pierwszym półroczu tego roku.

Doświadczenia wyniesione z dotychczasowej współpracy z przedstawicielami pionu kryminalnego KSP wskazują, że wykorzystanie psychologii w czynnościach procesowych i operacyjnych cieszy się dużym zainteresowaniem. W pierwszym półroczu 2005 odbyło się kilka spotkań roboczych z przedstawicielami Wydziału VIII Centralnego Biura Śledczego KGP. W trakcie spotkań omawialiśmy projekt praktycznych aplikacji psychologii śledczej do analizy kryminalnej, w kontekście zwalczania przestępczości zorganizowanej. Skutkiem wymiany doświadczeń było przygotowanie projektu o nazwie: „Zastosowania



psychologii śledczej w analizie kryminalnej” (ze szczególnym uwzględnieniem analizy grup przestępczych).

Od 01.02.2006 psycholog włączony jest bezpośrednio w struktury pionu kryminalnego (w Wydziale dw. z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP), wykonując zadania przede wszystkim z zakresu szeroko pojętej psychologii śledczej. Wśród zadań psychologa WTKiZ znajdują się między innymi:

- fakultatywny udział w oględzinach miejsc zabójstw i aktów terroru kryminalnego w celu wykorzystania zebranych informacji w tworzeniu wersji śledczych zdarzenia,
- analiza psychologiczna przypadków zabójstw i aktów terroru kryminalnego w sprawach prowadzonych, bądź umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy, w celu wykorzystania wyników analizy w procesie profilowania nieznanego sprawcy,
- wstępna ocena stanu psychicznego świadków oraz podejrzanych w przypadku podejrzenia o chorobę psychiczną lub zaburzenia osobowości,
- analiza psychologiczna wypowiedzi ustnych lub pisemnych, w celu określenia cech ich autora,
- udział w budowaniu strategii przesłuchań oraz ocena szczerości zeznań świadków i podejrzanych.

Bardzo ważnym elementem pracy psychologa jest działanie zespołowe. Na przykład w proces profilowania lub analizy zeznań włączany jest specjalista-psycholog Zespołu Psychologów Wydziału Kadr KSP oraz policjanci Zespołu I Wydziału dw. z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw. Wykorzystywane są także kontakty z osobami reprezentującymi ośrodki akademickie i placówki naukowo-badawcze.

Warto wskazać przykładowe nurty problemowe dotyczące profilowania nieznanego sprawcy, które mają charakter rozwojowy:

1. Zastosowania psychologii śledczej w analizie kryminalnej – analiza grup przestępczych;
2. Profilowanie w przypadkach wymuszeń oraz aktów terroru „spożywczego” i kryminalnego;
3. Profilowanie w sytuacjach zakładników;
4. Profilowanie w przypadkach zaginięć;
5. Profilowanie aktywności przestępczej w sieci internetowej (włamania, szpiegostwo, nękanie, typowanie ofiar przez sprawców);
6. Profilowanie geograficzne – analiza preferencji sprawcy w zakresie przestrzeni,

odległości i struktury terenu, na którym działa;

7. Działania proaktywne (ogłędziny miejsca zdarzenia, organizowanie pułapek kryminalistycznych, konstruowanie komunikatów medialnych, organizowanie wystaw przedmiotów utraconych przez ofiary, pozostawionych przez sprawców na miejscu zdarzenia);
8. Działania retrospektywne (udział w analizie spraw umorzonych, udział w budowaniu baz danych odnoszących się do szczególnych zjawisk patologicznych lub kategorii przestępstw);

### **Informacja dla policjantów zlecających wykonanie charakterystyki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstwa:**

1. Charakterystykę nieznanego sprawcy np. zabójstwa tworzy się na podstawie faktów, dlatego konieczne jest przekazanie biegłemu:
  - materiału poglądowego wraz z opisem (zdjęcia, materiał video), – protokołów oględzin miejsca, osób, rzeczy, szkiców miejsca zdarzenia, notatek pooględzinowych,
  - protokołu sekcji zwłok,
  - wyników ekspertyz kryminalistycznych, medyczno-sądowych,
  - wykazów zabezpieczonych śladów wraz z opisem,
  - notatek z rozpoznania rejonu zdarzenia,
  - protokołów zeznań świadków,
2. Wykonujący analizę nie jest zainteresowany informacjami na temat osób zatrzymanych do tej sprawy, podejrzanych, figurantów w sprawach operacyjnych. Podawanie takich informacji może zaburzać obiektywną ocenę materiału. Informacje o ew. podejrzanych są cenne dla profilerów, ale na etapie końcowym, kiedy już po wykonaniu analizy dojdzie do typowania konkretnych podejrzanych z puli.
3. Typowanie określonych osób z puli podejrzanych jest także czynnością analityczną i wymaga zapoznania się z informacjami na temat potencjalnych podejrzanych, nawet przeprowadzenia z nimi bezpośredniej rozmowy.
4. W przypadku pojedynczego zdarzenia, zawsze musimy brać pod uwagę margines błędu, wynikający z tego, że zdarzenie to może być elementem serii. Jedynie w przypadkach zabójstw seksualnych, gdzie istnieje rozbudowana ekspresja fantazji i wynikające stąd dziwaczne za-

chowania, możemy szacować bardziej precyzyjnie potencjał rozwojowy w zachowaniu sprawcy. W innych jest to niezwykle trudne.

5. Mimo nawet bardzo trafnych profili i profesjonalnego ich przygotowania nie jest to ostateczny dowód świadczący o dokonaniu zbrodni. Profil może bardzo silnie zasugerować kierunek prowadzonego śledztwa. Należy więc zwracać uwagę na wszystkie inne dowody i poszlaki sprzeczne z profilem.
6. Opracowanie charakterystyki psychofizycznej nieznanego sprawcy jest czynnością uzupełniającą proces wykrywczy, w sferze dochodzeniowej lub operacyjnej. Nie stanowi konkurencji dla prowadzącego postępowanie.

### **Bibliografia:**

1. Dziadul Jan, „Portret z chusteczką – psycholog na tropie” w tygodniku Polityka nr 15/2001, wyd. Polityka-Spółdzielnia Pracy, Warszawa 2001;
2. Gurgul Józef – recenzja książki „Zabójcy i ich ofiary” red. J. Gierowski i T. Jaśkiewicz-Obydzińska, opublikowana w „Problemach Kryminalistyki” 2003 nr 241, str. 60 – 66. Wyd. Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji;
3. Kubiacyk Władysław „Jakiej psychologii potrzebuje dzisiaj policja kryminalna?”, w: Izabela Krzyna „Psychologia a praktyka policyjna. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki rozwoju kształcenia psychologicznego w szkołach policyjnych (materiały poseminaryjne)”, Wyd. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 1999;
4. Leszczyński Juliusz „Zabójstwa na tle seksualnym w Polsce. Studium kryminologiczne”, wyd. Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1992;
5. Sygit Bolesław „Kto zabija człowieka ... najgłośniejsze procesy o morderstwo w powojennej Polsce”, wyd. Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1989;
6. Turvey Brent „Criminal Profiling – an introduction to behavioral evidence analysis”, wyd. Academic Press, San Diego – London 2001;

*Dariusz Piotrowicz  
Psycholog Zespołu I WTKiZ  
Jan Gołębiowski  
Specjalista Zespołu Psychologów WK KSP*

## Certyfikat dla KSP utrzymany

Pozytywnie zakończył się audit nadzoru przeprowadzony przez niezależną jednostkę certyfikacyjną Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, który odbył się w dniach 9 – 11 października br. w Komendzie Stołecznej Policji. Świadczy to o tym, że od roku od otrzymania certyfikatu system zarządzania jakością funkcjonuje właściwie i jest doskonały.



Celem przeprowadzonego auditu była ocena zgodności systemu zarządzania jakością z normą PN – EN ISO 9001:2001 w garnizonie stołecznym. Badaniu poddane zostały wskazane przez auditorów zewnętrznych następujące komórki organizacyjne Komendy Stołecznej Policji: Kadr, Zaopatrzenia, Postępowania Administracyjnych, Ruchu Drogowego, Prewencji, Dochodzeniowo – Śledczy, Stołeczne Stanowisko Kierowania oraz jednostki organizacyjne KSP: Komenda Rejonowa Policji Warszawa II, Komendy Powiatowe Policji w Piasecznie i Otwocku oraz Komisariat Policji Portu Lotniczego. Zakres auditu obejmował:

zaangażowanie najwyższego kierownictwa, zarządzanie przez cele, powiązanie mierników w procesach, wyniki auditów wewnętrznych, działania korygujące i zapobiegawcze.

W wyniku przeprowadzonej oceny niezależni auditorzy **nie stwierdzili niezgodności**. Potwierdzili, że w badanych obszarach garnizonu stołecznego realizowane są zadania zgodnie z wymaganiami prawa ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań społeczeństwa. Docenili wkład pracy, który został włożony w doskonalenie jakości naszej organizacji, przemodelowanie systemu oraz opracowanie **nowej, uproszczonej wersji dokumentacji** dotyczącej zarządzania jakością. Stwierdzili, że we wszystkich jednostkach i komórkach organizacyjnych, które odwiedzili dokumentacja była rozpowszechniona i znana wśród pracowników.

Przypomnijmy, że certyfikat systemu zarządzania jakością Komenda Stołeczna Policji uzyskała 7 czerwca 2005 r. Tym samym została potwierdzona zgodność funkcjonujących w KSP procesów z normą PN-EN ISO 9001:2001 w zakresie

realizacji zadań ustawowych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań społeczeństwa. Oznacza to, że w garnizonie stołecznym został wdrożony system zarządzania jakością ukierunkowany na oczekiwania klientów.

Wdrożenie systemu zarządzania jakością jest dużym osiągnięciem Komendy Stołecznej Policji, ale także dużym wyzwaniem na przyszłość, bowiem niezbędne jest ciągłe doskonalenie i podnoszenie efektywności działania. Za rok kolejny audit nadzoru – wtedy „pod lupę” pójść ponownie wydziały KSP, komendy rejonowe i powiatowe garnizonu stołecznego. Po trzech latach następuje odnowienie ważności certyfikatu. Warto dodać, że Komenda Stołeczna Policji została wyróżniona za wieloletnią współpracę z Polskim Centrum Badań i Certyfikacji S.A. i promocję systemów zarządzania. Uroczyste wręczenie statuetki symbolizującej promocję jakości odbyło się w dniu 7 listopada br. w Pałacu Kultury i Nauki podczas obchodzonych, po raz 12 z rzędu, Dni Jakości i Ekologii w ramach Europejskiego Tygodnia Jakości.

*Iwona Górską*

*Pełnomocnik Komendanta Stołecznej Policji ds. Zarządzania Jakością*

## Trzeźwy poranek

**„Trzeźwy poranek” – pod takim kryptonimem stołeczni policjanci w wybranych dniach tygodnia, we wczesnych godzinach rannych przeprowadzają w Warszawie zmasowane kontrole trzeźwości kierowców. Cel: wyeliminowanie z naszych dróg tych, którzy siadają za kierownicę po wypiciu alkoholu. Tylko w tym roku na drogach garnizonu stołecznego policjanci zatrzymali ponad 13.000 jadących na „podwójnym gazie”.**

Od 2 listopada na wytypowanych warszawskich drogach, w wybrane dni tygodnia stołeczna drogówka realizuje działania pod kryptonimem „Trzeźwy poranek”, działania, których głównym celem jest wyeliminowanie z dróg tych, którzy najpierw piją alkohol, a potem siadają za kierownicę. Oczywiście kontrole trzeźwości kierujących były i są przeprowadzane cały czas, a ich dotychczasowym efektem są tysiące zatrzymanych, jadących na „podwójnym gazie”

(w tym roku na drogach garnizonu stołecznego zatrzymano ich ponad 13000). Tym razem zmieniła się taktyka działania funkcjonariuszy. Nie ma chyba takiego kierowcy w Warszawie, który nie zetknąłby się z sytuacją, kiedy jadąc rano do pracy trzeba było poczekać kilka, lub kilkanaście minut przed skrzyżowaniem na zmianę świateł bądź na przejazd tych samochodów, które stały przed nim. Ten czas oczekiwania jest wykorzystany przez kilkunastu funkcjo-

nariuszy Ruchu Drogowego do sprawdzenia alkosensorem stanu trzeźwości kierujących. Metoda ta znana jest i z powodzeniem stosowana przez wiele policji państw europejskich. W ten sposób wypełniane jest jedno z zaleceń Komisji Europejskiej, zawartych w Białej Księdze Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Wszystko zaś po to, by na drogach było jak najmniej pijanych kierowców.

*podinsp. dr Mariusz Sokółowski*

## Bezpieczniej na drogach Warszawy

**Mniej wypadków i kolizji drogowych, a co za tym idzie mniej zabitych i rannych – to efekty pracy stołecznego Wydziału Ruchu Drogowego w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy br. Mimo, że na drogach stolicy jest coraz tłoczniej, działania na rzecz bezpieczeństwa przyniosły zamierzone efekty – na warszawskich drogach jest bezpieczniej.**

Zapewnienie bezpieczeństwa na warszawskich ulicach jest priorytetem stołecznej drogówki. Konsekwentnie realizowane działania na rzecz bezpieczeństwa w stolicy z roku na rok przynoszą coraz lepsze efekty.

Aż o 117, w porównaniu z dziesięcioma miesiącami ubiegłego roku, spadła liczba wypadków drogowych na ulicach Warszawy i przyległych powiatów. Znacznie mniej było także kolizji.

Tu spadek wyniósł 5709 takich zdarzeń. Co za tym idzie, mniej było także osób zabitych i rannych. Od stycznia do końca października tego roku na drogach garnizonu warszawskiego zginęło 240 osób a 2726 zostało rannych. Rok wcześniej liczby te były wyższe. 2930 osób rannych i 293 osoby zabite – to tragiczny bilans brawury, nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, jazdy pod wpływem alkoholu w analogicznym okresie 2005 roku.

Tylko w ostatnim miesiącu według wstępnych danych w Warszawie zginęło 5 osób mniej, niż rok wcześniej (październik 2005 – 12, październik 2006 – 7). Spadek liczby wypadków drogowych z ofiarami śmiertelnymi jest jednym z najwyższych w kraju. Ciągłe jednak liczby te szokują. Dlatego też, stołeczna drogówka podejmuje coraz to nowe działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drodze.

*podinsp. dr Mariusz Sokółowski*

## Stołeczni policjanci w rejsie po Bałtyku

Dwóch policjantów stołecznej drogówki podinsp. Wojciech Pasieczny oraz sierż. sztab. Dariusz Grywiński pokonali 974 mile morskie podczas rejsu po Morzu Bałtyckim. Na jachcie ALF Harcerskiego Ośrodka Morskiego 8-osobowa załoga wypłynęła z Pucka 16 września br. i szczęśliwie powróciła do Zatoki Gdańskiej po 16 dniach zmagania z falami zimnego Bałtyku.



Podinspektor Wojciech Pasieczny to prawdziwy wilk morski. Na jachcie czuje się jak ryba w wodzie. Przynajmniej raz w roku musi w ten sposób naładować akumulatory, aby z równym oddaniem poświęcić się pracy zawodowej. Od lat jest zapalonym żeglarzem. Przed dwoma laty spełnił swoje największe marzenie i opłynął Przylądek Horn, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Chciałby opłynąć kulę ziemską i to pragnienie, jak dobry wiatr w żagle, pozwala mu optymistycznie patrzeć w przyszłość. Swoją pasją zaraził również sierż. sztab. Dariusza Grywińskiego w Wydziale Ruchu Drogowego KSP.

Płynęli na jachcie ALF z 1968 r. typ J80 o powierzchni żagli 80 m<sup>2</sup>. Przy sprzyjającej pogodzie zawinęli do pierwszego portu Kłajpeda na Litwie. Policjanci stołecznej drogówki z łatwością nawiązali kontakt z miejscową policją. W rozmowie z Litwinami dość szybko okazało się, że problemy obu formacji są takie same.

Kolejny przystanek to Lipawa (Liepaja) na Łotwie. Tam z kolei poznali dziewczynę, która stara się o przyjęcie do policji. Co ciekawe, po zakwalifikowaniu, sama musi pokryć koszty szkolenia. Naszym policjantom nie udało się niestety dostać do miejscowego komisariatu, będącego chlubą łotewskiej policji. Komisariat jest bardzo nowoczesny z wybudowanym na dachu lądowiskiem dla helikopterów.

Uczestnicy wyprawy mijając Wyspy Alandzkie dotarli do miejscowości Mariehamn. Niesieni falą zawinęli następnie do Sztokholmu, a potem obrali kurs na szwedzką wyspę Olandia i port Kärehamn. Los sprzyjał żeglarzom do momentu, w którym jedna z uczestniczek wyrzuciła za burtę pająka. Mocno rozgniewała tym króla mórz – Neptuna. Od tej chwili zaczęła się prawdziwa udręka. – W krótkim czasie utopiliśmy deskę do krojenia chleba, potem korbę do kabestanu (do naciąga-



nia szotów i fałów, tj. lin – przyp. aut.), podarły się dwa grotty (tj. żagle), w krótkim czasie pękł fał do stawiania żagli przednich, a na domiar złego zgubiliśmy lewą lampę burtową koloru czerwonego – skrupulatnie wymienia Wojciech Pasieczny. – Żeglarze są bardzo przesądni, tak więc nasza współuczestniczka rejsu nie miała potem z nami łatwego życia. Pomimo tych drobnych niepowodzeń wyprawa była bardzo udana. Mieliśmy doborowe towarzystwo m.in. w postaci pliszek i sikerek, które zadomowiły się na jachcie i towarzyszyły nam przez długi odcinek. Dzielnie radziły sobie w kabinie, a jeden z załogantów za wyśmienite naleśniki otrzymał od nas w prezencie „srebrną” patelnię. Ja natomiast otrzymałem coś bardzo wyjątkowego. W kontakcie z potężnym żywiołem, jakim jest woda, nabieram dystansu do codziennych problemów. To daje mi siłę, z której czerpię do kolejnego rejsu...

*Elżbieta Sandecka-Pultowicz*

## Zmiany organizacyjne

Na podstawie rozkazu organizacyjnego komendanta stołecznego Policji z **dniem 1 listopada br. w dotychczasowych strukturach organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji nastąpiły poniższe zmiany:**

- **Zlikwidowano Wydział Dochodzeniowo – Śledczy;**
- Utworzono **Wydział Kryminalny** o następującej strukturze:
  - a) Sekcja Operacyjno – Rozpoznawcza,
  - b) Sekcja Dochodzeniowo – Śledcza,
  - c) Sekcja nadzoru nad Postępowaniami Przygotowawczymi,
  - d) Sekcja Poszukiwań i Identyfikacji Osób,
  - e) Zespół Statystyki Przemocności,
  - f) Sekcja Magazyn Dowodów Rzeczowych.

**Wydział Kryminalny** KSP realizuje zadania operacyjno – rozpoznawcze w zakresie czynności wykonawczych i nadzorczych oraz zadania dochodzeniowo-śledcze. Prowadzi czynności zmierzające do ustalenia sprawców przestępstw skierowanych przeciwko mieniu, przestępstw związanych z patologiami społecznymi oraz ustalaniu miejsc pobytu

i zatrzymywaniu osób poszukiwanych. Ponadto nadzoruje i koordynuje działania służb kryminalnych w jednostkach Policji podległych KSP.

### • **Wydział Wywiadu Kryminalnego:**

- a) Sekcja ds. Analizy Kryminalnej, utworzono Stanowisko Samodzielne ds. Systemu Meldunku Informacyjnego,
- b) zlikwidowano Stanowisko Samodzielne ds. SMI,
- c) utworzono Sekcję ds. Obsługi Informacyjnej,
- d) utworzono Zespół ds. Międzynarodowej Współpracy Policji.

### • **Gabinet Komendanta Stołecznego Policji:**

- a) zlikwidowano Zespół Komunikacji Społecznej.

**Gabinet Komendanta Stołecznego Policji** realizuje zadania Komendy Stołecznej Policji w zakresie zapewnienia warunków komendantowi stołecznemu Policji do reprezentowania warszawskiej Policji na forum krajowym i międzyna-

rodowym oraz poprawy wizerunku stołecznej Policji w społeczeństwie i wzrostu zaufania społecznego między innymi poprzez:

- 1) planowanie strategiczne działań i rozwoju stołecznej Policji;
- 2) propagowanie efektów pracy stołecznej Policji;
- 3) realizowanie zadań zmierzających do doskonalenia komunikacji wewnętrznej instytucji;
- 4) koordynację pozaoperacyjnej współpracy międzynarodowej realizowanej przez KSP oraz podległe jednostki terenowe oraz gromadzenie informacji w tym zakresie;
- 5) organizację wyjazdów kierownictwa KSP oraz nadzór nad przebiegiem pobytu delegacji zagranicznych;
- 6) tworzenie komendantowi stołecznemu Policji warunków do sprawnego zarządzania garnizonem warszawskim;
- 7) obsługę Punktu Interesanta Komendy Stołecznej Policji.

- Utworzono **Zespół Komunikacji Społecznej.**

*(Red.)*

## „Początek jest najważniejszy ... „

Jak już wiemy, jedynym źródłem śladów, które mogą stać się dowodami w prowadzonej sprawie są oględziny. Jest to czynność, którą wykonujemy jako jedną z pierwszych tuż po przybyciu na miejsce zdarzenia. Często w pośpiechu i bez pomocy. Oględziny mają jednak zasadniczy wpływ na wszystkie dalsze czynności. Naszym celem jest utrwalenie stanu miejsca zdarzenia i zabezpieczenie dowodów dla sądu. Na czym nam zależy? Na wykryciu sprawcy. Co nam w tym pomoże? Ślady, które pozostawił on na

miejscu zdarzenia. Jesteśmy przyzwyczajeni, że ślady zabezpiecza technik kryminalistyki. A przecież wiele z nich możemy zabezpieczyć samodzielnie. A przynajmniej nie dopuścić do ich zniszczenia. Będzie się tak działo wtedy, kiedy jako pierwsi będziemy na miejscu zdarzenia i zabezpieczamy je do czasu oględzin. Może się też okazać, że prowadzenie oględzin będzie tylko naszym udziałem. Zbliżyliśmy się do badanego miejsca. Jeśli już poznamy obszar oględzin, w miarę potrzeby musimy ogrodzić

go taśmą ostrzegawczą i nie wpuszczać nikogo. Informacje osób obecnych mogą wskazać, z czym sprawca miał kontakt, czego dotykał, co mógł zostawić lub zgubić. Niektóre ślady doskonale widać. Na przykład ślady butów lub opon na piasku. Zanim ten ślad zabezpieczymy może on wyschnąć na słońcu lub może zniszczyć go deszcz. Wystarczy przykryć go kartonem, papierem lub folią. Powinniśmy mieć wtedy na butach ochraniacze. Oczywiście robimy to ostrożnie, tak by osłona nie leżała na śladzie i go nie niszczyła.



Tak samo, jak ślady obuwia dobrze widać przedmioty lub narzędzia pozostawione przez przestępcę. Możemy je także osłonić przed zniszczeniem. Możemy też sami

zabezpieczyć je w kopercie lub pudełku. Powinniśmy mieć na rękach rękawiczki. Spójrzmy też na to, co bierzemy w ręce. Na gładkich powierzchniach mogą być

ślady, których nie możemy zniszczyć. Przy zabezpieczaniu trzeba zwrócić uwagę na takie umocowanie przedmiotu, by nie ocierał się on o opakowanie.



Kiedy samodzielnie zabezpieczać ślady? W czasie prostych, nieskomplikowanych oględzin. Na niewielkim obszarze oględzin. Tam gdzie trzeba zabezpieczyć po-

jedyncze ślady-przedmioty. Włamanie do piwnicy, czy samochodu to też przestępstwo, a jego sprawca to też przestępca-włamywacz.

Podczas oględzin polujemy na jego błędy, bo ktoś, kogo mamy prawny obowiązek chronić został skrzywdzony.